

Zdemaskowanie masek

Większość z nas nosi maski. Chyba nie popełnię błędu, jeśli napiszę, że 90% Polaków, a może nawet więcej nosi maski. Czynią to z wielu powodów, ale nie zdają sobie sprawy, w zdecydowanej większości, co to oznacza. Przede wszystkim, oznacza to:

1. Akceptację bezprawia – rozporządzenia Rady Ministrów są aktami prawnymi niższego rzędu i muszą być w zgodzie z aktami prawnymi wyższego rzędu, to jest z ustawą i Konstytucją. Władza w naszym kraju musi postępować na podstawie prawa i w granicach prawa (art.8 Konstytucji), czyli zgodnie z tym prawem, a najwyższym prawem w Polsce jest konstytucja i ustawy. Tymczasem rozporządzenie o nakazie noszenia masek jest naruszeniem konstytucyjnej wolności jednostek zagwarantowanej w art. 31. Konstytucji. Wolność podlega ochronie prawa, a ograniczenia tej wolności mogą być wprowadzone tylko ustawą i nie mogą naruszać istoty wolności. Konstytucja gwarantuje wolność jednostki, wolność do decydowania o swoim postępowaniu i zakazuje naruszania tej wolności. A takim naruszeniem jest nakaz zakrywania twarzy. Rozporządzenie rządu nie jest ustawą, zatem nie ma mocy prawnej.

Rozporządzenia rządu powołują się na art. 46 p. a i b, Ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych z 2008. Ale ten artykuł wyraźnie stwierdza, że nakaz poddawania się badaniom i innym środkom profilaktycznym dotyczy osób chorych i podejrzanych o zachorowanie, to jest posiadających objawy kliniczne choroby lub mających kontakt z osobą chorą. Nakaz noszenia masek dotyczy zatem osób chorych lub podejrzanych o zachorowanie, a nie osób zdrowych. Przygotowana ustawa podpisana przez prezydenta a wstrzymana na razie w sejmie, nie zmienia niczego, ponieważ nakaz noszenia masek zawarty w tej ustawie, także opiera się na ustawie z 2008, czyli odnosi się do osób chorych a nie zdrowych. "Jeśli nie masz objawów chorobowych: kaszel, katar, temperatura, nie musisz nosić maski." Dr A. Baller, WHO.

Rząd świadomie łamie prawa obywateli i czyni to z naruszeniem obowiązującego prawa, czyli popełnia bezprawie. "Rozporządzenia ministerialne są przestępstwem bo usuwają konstytucję." Poseł Grzegorz Braun. Nosząc maski akceptujemy bezprawne działanie rządu i mamy udział w tym bezprawiu. Może to mocno powiedziane, ale taka jest prawda. Obojętnie czy to jest premier, prezydent, policjant na ulicy, sprzedawca w sklepie, pasażer w autobusie, urzędnik w urzędzie, przechodzień na ulicy. Żaden z nich nie ma prawa nakazać nam założenie maski, gdyż nakaz taki jest niezgodny z obowiązującym każdego Polaka prawem. Wszyscy którzy czynią taki nakaz i wszyscy poddający się temu nakazowi, razem mają udział w bezprawiu, które ma miejsce codziennie w naszym państwie. Nie ma znaczenia, czy dokonujemy tego świadomie czy nie. Każdy obywatel ma obowiązek znać swoje prawa i ograniczenia i postępować zgodnie obowiązującym prawem. A w szczególności urzędnicy państwowi, to jest rząd, administracja, policja.

Pora powiedzieć stop bezprawiu, które ma miejsce codziennie w naszym kraju. Jak? To proste – zdejmij maskę, nosząc ją sam stajesz się współnikiem zła.

2 Akceptację działań szkodzących naszemu zdrowiu. Noszenie masek jest bardzo szkodliwe dla naszego zdrowia. Błyskawicznie spada zawartość tlenu we wdychanym do płuc powietrzu z powodu tak zwanego płytkiego oddechu. W powietrzu, które wdychamy tlen stanowi 21%, a pod maską do pół godziny, spada poniżej poziomu 19% stanowiącego bezpieczną granicę, osiągając ok.15%. Powoduje to niedotlenienie komórek i ich obumieranie. Poczawszy od komórek mózgu, potem serca, a potem innych organów naszego ciała. Jednocześnie rośnie poziom dwutlenku węgla, który jest gazem szkodliwym dla nas, jeśli jest wdychany bezpośrednio z atmosfery. Wszystko to powoduje spadek odporności organizmu, większą podatność na choroby, czyli dokładnie to, czego byśmy nie chcieli. Ponadto pod maską powstaje siedlisko szkodliwych mikroorganizmów,

dodatkowo zatruwających nasze ciało. „Noszenie masek przez wiele godzin powoduje hiperkampię, czyli większe stężenie dwutlenku węgla i deficyt tlenu...Nasila kwasicę komórkową, która jest najlepszą podstawą rozwoju raka.

Oczywiście doradcy rządowi wiedzą to wszystko, a mimo to bez problemu oszukują społeczeństwo nieświadome w większości tego, że politycy i lekarze działają na ich szkodę. A ludzie myślą, że lekarz to ktoś kto dba o nasze zdrowie, zwłaszcza z tytułem profesora w kieszeni. Art. 160 Kodeksu Karnego stwierdza, że kto naraża innych na utratę życia lub zdrowia, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Nakazując nam noszenie masek politycy, lekarze, urzędnicy, policjanci popełniają przestępstwo. A my nosząc te maski zgadzamy się na uszkodzenie naszemu zdrowiu. W dzisiejszych czasach zdrowie to wartość tak mało ceniona, że nie ma się co dziwić, że tak lekko i przyjemnie z niego rezygnujemy. Oczywiście rezygnujemy także ze zdrowia naszych dzieci, które są tak samo zmuszane do uszkodzenia sobie jak dorośli. Ile czasu dziennie poświęcamy na powiększenie naszej wiedzy o zdrowiu, na zrozumienie co nam szkodzi a co nam służy? Czy już straciliśmy instynkt samozachowawczy godząc się na masowe uszkodzenie swojemu zdrowiu, i to w stopniu znacznie większym od używek czy szkodliwego jedzenia?

3 Noszenie masek jest oszustwem, próbą wmówienia człowiekowi, że są ochroną przed wirusami. Tymczasem prawda jest taka, że maski nie tylko są szkodliwe, ale w ogóle nie chronią nas przed chorobami wirusowymi. Wirus jest tak mikroskopijny, że bez problemu przenika pory tkaniny, z której maska jest zrobiona. Fałszywe poczucie bezpieczeństwa i odwrócenie uwagi od środków skutecznie broniących nas od każdego to oszustwo, a każdy, kto akceptuje to kłamstwo, ma udział w zbiorowym oszustwie, kreowanym nam przez zdeprawowanych polityków, lekarzy i oszustów. „We współczesnym codziennym życiu nie ma możliwości uniknięcia kontaktu i zarażenia wirusami, które są w stałym obiegu. Każdego dnia przez nasze organizmy przewija się potężna fala wirusów.” P. Klimczewski. „Maseczki nie spełniają funkcji obronnych, nie są środkiem ochrony indywidualnej ani wyrobem medycznym.” (Producenci masek).

Żadna maska nie ochroni nas przed wirusem, chyba, że to jest specjalistyczna maska z filtrem z węgla aktywnego, ale takich masek nie noszą zwykli obywatele. Żadna kwarantanna czyli więzienie domowe, żadna dezynfekcja. Jedynie odporność osobista wynikająca z dbałości o zdrowie jest skuteczną bronią na choroby wirusowe i nie tylko. To kłamliwe skupienie się na maskach ma na celu odwrócenie naszej uwagi od jedynie skutecznej broni jaką jest odporność organizmu.

4 Maska jest symbolem zniewolenia przez władze. Skoro maska nie chroni i nie mamy obowiązku jej noszenia, skoro szkodzi naszemu zdrowiu, to musi być inna przyczyna tak zdecydowanego nacisku władz na noszenie przez obywateli kawałka szkodliwej szmaty. „Ta maseczka **musi** być. Maseczka ma przypominać o pandemii. Ta maseczka nie w pełni zatrzymuje patogeny.” (J. Pinkas , szef GIS) Sam szef Sanepidu przyznaje, że maska nas nie chroni, ale musi być, ponieważ przypomina o pandemii, której nie ma. Jest symbolem zniewolenia, symbolem bycia niewolnikiem we własnym kraju, symbolem podległości tym, którzy są naszymi panami i rządzą nami. Nosząc maskę godzisz się na bycie niewolnikiem zdegenerowanych elit politycznych. Godzisz się na to całe oszustwo i zakłamanie. Zgadzasz się, że oszuści mają rację łamiąc prawo i niszcząc nasz naród. Zgadzasz się na to, że to politycy mają prawo do decydowania o tym, co jest dobre a co złe, co możemy a czego nie możemy robić, kto jest panem a kto niewolnikiem.

5 Jest wielu ludzi, którzy wiedzą o tym oszustwie, ale noszą maskę tylko po to, aby uniknąć konfliktu z policją, aby uniknąć ewentualnej kary. Dla wielu z nas jest to maseczka „antymandatowa”. Władza czyni z nas niewolników strachu, mamy się bać władzy bardziej niż utraty wolności i niewoli. Jeszcze nie było takiej sytuacji, aby ktokolwiek odmawiając przyjęcia mandatu, został za to ukarany w sądzie. Sądy nie mają podstawy prawnej do ukarania obywatela za brak maski i oddalają wnioski policji. Ale większość i tak boi się

konsekwencji. Nieracjonalnie, ale jednak boi się. Maską jest symbolem zastraszania nas przez rządzących i nosząc maskę akceptujemy ten strach. On nas zniewala i powoduje brak oporu. Niewielu świadomie nie nosi maski nie bojąc się konsekwencji, wybierając wolność zamiast niewoli, odwagę zamiast strachu, sprzeciw złu zamiast podporządkowanie się mu. Jeśli boimy się mandatu to nie zasługujemy na wolność? I nie ludźmy się, na tym nie koniec. Władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie. Będziemy pozbawiani resztek wolności krok po kroku. Każdy poczuje niewolę na swoim karku. To nie koniec, ale początek zniewolonego umysłu.

6 Maską jest symbolem anonimowości, odosobnienia, oddzielenia od reszty. Jest symbolem straty indywidualności, osobowości, człowieczeństwa. To nasze twarze mówią o nas najwięcej, to na otwartych twarzach można zobaczyć radość, życzliwość, uprzejmość, solidarność, wolność i zadowolenie. Otwarte oblicza są symbolem i nie tylko symbolem, ale i wyrazem zdrowia jednostki, jak i całego społeczeństwa. Maską odziera nas z naszego człowieczeństwa i odgradza od reszty ludzi. Boimy się siebie nawzajem, nie wiemy bowiem kim jest osoba którą mijamy. I o to chodzi. Zagubionym społeczeństwem lepiej się rządzi, szybciej się je zniewala. Mijając ludzi widzę smutne spojrzenia, widzę bezradność, samotność, niepewność, smutek. To bardzo przygnębiające. Tylko nieliczni krocą dumnie i pewnie, że oto są na tyle mądrzy, że naukowo spełniają zalecenia władzy jako porządni obywatele tego kołchozu. Maską jest także symbolem podziału społecznego. Porządna większość je nosi, a wyrzutki, antyspołeczne typy nie. Podział społeczeństwa jest wyraźny, nie tylko w kwestii noszenia masek. Jak na dłoni widać systematyczne manipulacje rządzących, aby nas totalnie podzielić. Podzielonym narodem łatwo się rządzi, łatwo się manipuluje. Jak na razie rządzącym udaje się nami manipulować i nami rządzić. Maską odgrywa tutaj swoją istotną rolę.

Mamy tu powstanie swoistej nowomowy - to co jest szkodliwe nazywane jest nieszkodliwym, to co złe nazywane jest dobrym. Ludzie dbający o swe zdrowie nazywani są oszołomami, nieukami, egoistami czy wyrzutkami, jak to kiedyś nazwała mnie uczona pani doktor. A zniewoleni, zastraszeni, zdehumanizowani, pozbawieni radości, zmanipulowani są dobrymi obywatelami. Szkodliwa i niszcząca ducha maską jest narzędziem naszego dobrobytu i szczęścia.

„Koronawirus tylko na zasadzie wyjątku jest śmiertelny, w większości przypadków jest w znacznej mierze **nieszkodliwą infekcją wirusową**.” (prof.K.Puschel)

„Rządy kochają pandemię i kochają je z tych samych powodów, co kochają wojny. Umożliwia to im wprowadzenie kontroli, której inaczej nigdy byśmy nie zaakceptowali.” (Robert F. Kennedy, 1967)

„Oni sami będą tworzyć wirusy, a potem sprzedawać nam antidotum.” (M. Kadafi, 64 zgromadzenie ONZ 2009)

Jak widać nie ma nic nowego na tym świecie. Wszystko jest oczywiste od dawna. Ludzie postępują według utartych, pewnych schematów. Skoro wszystko jest tak oczywiste, to dlaczego nosimy maski? Skoro już dawno zostały zdemaskowane, dlaczego nie wyrzucimy je na śmietnik razem z ich architektami?

Jacek Poreda